



CZ PL Cíl 3 / Cel 3
2007.2013



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRACZAMY GRANICE

Biuletyn Euroregionu Silesia

Czerwiec 2014 • Numer 10



Ostrava – największe miasto Euroregionu Silesia



KULTURA
naszego pogranicza



SPOTKANIE
w Euroregionie Silesia

Pobyt studyjny w Euroregionie Silesia

Rok 2014 jest ostatnim rokiem wspólnego trzyletniego projektu wszystkich sześciu polsko-czeskich euroregionów, noszącego nazwę EUREGIO PL-CZ, który dofinansowany jest ze środków Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej RCZ-RP 2007-2013. Na ten rok również zaplanowano wiele działań: trzy konferencje, wyjazd studyjny do EuroInstytutu w Kehl na pograniczu niemiecko-francuskim, wydanie wspólnej publikacji, zakończenie analizy problemów polsko-czeskiej współpracy transgranicznej i zaprezentowanie jej efektów na jubileuszowym 20. posiedzeniu Polsko-Czeskiej Komisji Transgranicznej ds. Współpracy Transgranicznej w październiku br. oraz dwa pobyty studyjne w euroregionach.



W dniach 14 – 16 maja 2014 roku odbył się pierwszy z zaplanowanych pobytów, tym razem w Euroregionie Silesia. Przedstawiciele wszystkich partnerskich euroregionów przyjechali do miejscowości Kravaře (Krawarz) na Śląsku, gdzie w pierwszym dniu dyskutowali o różnych aspektach polsko-czeskiej współpracy transgranicznej i skąd w kolejnych dniach wyjeżdżali, aby poznać goszczącą wszystkich euroregion. Głównymi tematami spotkania w Euroregionie Silesia była analiza problemów związanych z zarządzaniem Funduszem Mikroprojektów oraz transgraniczna współpraca szkół.

Sekretarz czeskiej części Euroregionu Silesia Jana Novotná Galuszková przedstawiła uczestnikom wyniki opracowanej analizy całego procesu administrowania Funduszem Mikroprojektów oraz funkcje euroregionów jako tzw. zarządzających tym Funduszem w okresie 2007-2013. Wnioski z tej analizy mogłyby być przydatne do uproszczenia obsługi administracyjnej Funduszu w nowym okresie. Ponadto przedstawicielom euroregionów zaprezentowano współpracę transgraniczną szkół wszystkich szczebli, która właśnie w Euroregionie Silesia jest wyjątkowa. Do przeprowadzonych obrad w drugim dniu nawiązała wizyta w Śląskim Liceum Ogólnokształcącym w Opawie, gdzie uczestnicy zapoznali się z ciekawymi projektami tej szkoły i jej partnera, Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach. Po obiedzie w stołówce szkolnej uczestnicy pojechali na polską stronę Euroregionu Silesia, gdzie przygotowano dla nich bogaty program: w Urzędzie Miasta w Raciborzu odbyła się prezentacja projektu systemów wczesnego ostrzegania i wizyta w centrum zarządzania kryzysowego, zwiedzanie Zamku Piastowskiego połączone z dyskusją nt. projektu „Kraina Gołęźców jako polsko – czeski produkt turystyczny. Od Hradca nad Morawicą do Raciborza”. Pomimo złej pogody przedstawiciele euroregionów pojechali także w plener, aby zobaczyć ścieżki rowerowe zbudowane w ramach wspólnych projektów transgranicznych, a w Chałupkach zwiedzili Wiejskie Centrum Wypoczynku i Rekreacji, które służy mieszkańcom z obu stron granicy. Trzeciego dnia pobytu przedstawiciele euroregionów zapoznali się z szerokim wachlarzem działań transgranicznych miasta Grodziec nad Morawicą (Hradec nad Moravicí) i jego partnerów – polskich gmin Baborów i Krzanowice oraz słowackiego Liptovskiego Hrádku. Cały pobyt zakończył się zwiedzaniem ciekawego miejscowego pałacu.

Euroregion Silesia dziękuje wszystkim swoim partnerom za wizytę i z radością oczekuje kolejnych wspólnych spotkań!



W ramach pobytu studyjnego w Euroregionie Silesia przedstawiciele polsko-czeskich euroregionów dyskutowali o problemach związanych z zarządzaniem Funduszem Mikroprojektów oraz o transgranicznej współpracy szkół. Na zdjęciu przedstawiciele Euroregionu Silesia – z lewej: dyrektor polskiego sekretariatu Daria Kardaczyńska, Prezes polskiej części Mirosław Lenk, członek Zarządu czeskiej części Libor Helis oraz Wiceprezes polskiej części Józef Matela.



W drugim dniu pobytu studyjnego w Euroregionie Silesia uczestnicy zasiadli w ławach szkolnych Śląskiego Liceum Ogólnokształcącego w Opawie, aby zapoznać się z ciekawymi projektami tej szkoły i jej partnera, Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach.



W trakcie pobytu uczestnicy zwiedzili zabytki związane z polsko-czeską historią – po polskiej stronie zamek w Raciborzu (na zdjęciu), a po stronie czeskiej pałac w Grodziec nad Morawicą.

<http://www.euroregions.org>

Biuletyn Euroregionu Silesia - Kwartalnik Euroregionu Silesia

Wydawca: Euroregion Silesia – CZ, Horní náměstí 69, 746 01 Opava, Česká republika

Redakcja: Jana Novotná Galuszková, Iwona Paprotny, Leonard Fulneczek

Adres redakcji: Horní náměstí 69, 746 01 Opava, Česká republika, tel.: +420 553756220, e-mail: euroregion.silesia@opava-city.cz, www.euroregion-silesia.cz

Tłumaczenie: Karina Kurková

Zdjęcia: archiwum Euroregionu Silesia, członków i odbiorców końcowych, archiwum Euroregionu Pradziad, zdjęcie na stronie tytułowej: Teatr im. Antonína Dvořáka w Ostrawie

Opracowanie graficzne: Pavel Bárta

Druk: Tiskárna Grafico s.r.o., Opava

Nakład: 1000 egz.

Numer ewidencyjny MK ČR E 21341, ISSN 2084-0020

Egzemplarz bezpłatny



Strategia rozwoju Euroregionu Silesia

na lata 2014-2020

MISJA EUROREGIONU SILESIA

Intensywna współpraca transgraniczna – nasz wspólny i zrównoważony rozwój.

Głównym przedmiotem działalności Euroregionu Silesia, ustanowionego we wrześniu 1998 roku na podstawie umowy o współpracy między polskim i czeskim stowarzyszeniem, jest wspieranie i realizacja polsko-czeskiej współpracy w regionie przygranicznym polskiego Śląska oraz czeskiego Śląska i północnych Moraw w celu zniwelowania negatywnego wpływu istnienia granicy państwowej, zapewnienia równomiernego rozwoju obszaru przygranicznego po obu stronach granicy oraz umożliwienia w ten sposób płynnej integracji w ramach Unii Europejskiej. Realizacja takiego przedmiotu działalności i dotychczasowy rozwój Euroregionu Silesia od czasu jego powstania były jednak bardziej zależne od uwarunkowań obiektywnych, aniżeli własnych potrzeb określonych we własnych dokumentach planistycznych Euroregionu. Takie działania, jak uruchomienie systematycznego wsparcia finansowego dla polsko-czeskiej współpracy transgranicznej przez UE w formie odrębnych programów (Phare CBC 1999-2003, INTERREG IIIA 2004-2006, POWT 2007-2013), oddelegowanie zarządzania „funduszem małych projektów” jako nieodłącznego elementu tych programów na euroregiony, stworzenie odrębnej grupy roboczej dla euroregionów w ramach Polsko-Czeskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Transgranicznej na czele z Euroregionem Silesia, przystąpienie Polski i Czech do Unii Europejskiej i obszaru Schengen, stwarzały obiektywne uwarunkowania, które odgórnie ukierunkowały działalność Euroregionu Silesia w pierwszych piętnastu latach jego istnienia, przyczyniając się do jego znacznego rozwoju i ustabilizowania. Brak dokumentów planistycznych nie był oznaką jego stagnacji lub niewłaściwych decyzji strategicznych.

Jednak wraz z nowym okresem nadchodzącym po 2013 roku organy Euroregionu Silesia uświadomiły sobie potrzebę planowania strategicznego, przystąpiły więc do opracowania pierwszego w historii dokumentu strategiczno-planistycznego, który przedstawiałby systemowe narzędzie koordynacji i sterowania dalszej działalności i rozwoju euroregionu. Dokument ten był opracowywany w okresie od kwietnia 2013 do marca 2014 roku przy ścisłej współpracy obu sekretariatów euroregionu, czeskiego wykonawcy z zewnątrz oraz polskiego konsultanta, wspólnego zespołu sterującego i czterech wspólnych tematycznych grup roboczych.

Obszerna część analityczna dokumentu poprzez opracowanie „mapping study” udostępnia dużą ilość informacji z obu stron granicy, zarówno ogólnych, które bez wątpienia przyczynią się do zrozumienia podstawowych różnic w obu krajach (np. w zakresie oświaty, gospodarki drogowej itp.), jak i konkretnych dotyczących obszaru euroregionu. Opracowane „mapping study” ma jednocześnie formę „polsko-czeskiego kompendium”, które udostępnia zbiór wielu przydatnych informacji. Przeprowadzone badania ankietowe oraz prezentacja ich wyników pozwalają zaś na pozyskanie informacji dotyczących świadomości i postrzegania współpracy transgranicznej oraz euroregionu. Projektowa część dokumentu, oparta na opracowanym

„mapping study”, badaniach ankietowych i opracowanych analizach SWOT, definiuje wizję, cele strategiczne i działania niezbędne zarówno do zapewnienia rozwoju obszaru i jakości życia mieszkańców Euroregionu Silesia, jak i do instytucjonalnego zapewnienia rozwoju euroregionu. Przykłady konkretnych projektów i działań pokazują natomiast sposób realizacji wyznaczonych celów i działań.

Opracowując część projektową Strategii uwzględniono potrzeby, na których zaspokojenie Euroregion Silesia może pośrednio lub bezpośrednio wpłynąć, a jednocześnie ujęto tu propozycje, na które wprowadzić Euroregion Silesia nie ma wpływu, ale uważa je za ważne (np. w zakresie infrastruktury transportowej). Wśród realizatorów konkretnych proponowanych projektów lub działań znajduje się nie tylko Euroregion, ale także inne właściwe podmioty.

WIZJA EUROREGIONU SILESIA

Prosperujący polsko-czeski region, który wspiera ideę jedności europejskiej oraz wspólnie rozwija swoją przyszłość w oparciu o współpracę partnerską.

Wdrażanie dokumentu strategicznego zapewni wspólna grupa robocza ds. wdrażania strategii bazując na 2-3-letnich planach działania i co najmniej dwukrotnej aktualizacji dokumentu.



Dokument dostępny jest na stronach internetowych Euroregionu Silesia <http://www.euroregion-silesia.pl>

Przedstawiamy członków Euroregionu Silesia

Ostrawa – największe miasto euroregionu

OSTRAVA!!!

Największym miastem Euroregionu Silesia jest Ostrawa, której nazwa pochodzi od rzeki Ostrawicy, dzielącej miasto na część morawską i śląską. *Statutární město Ostrava*, w polskim tłumaczeniu dosłownie *Statutowe Miasto Ostrawa*, bo tak brzmi jego oficjalna nazwa, na podstawie swojego *statutu* podzielone jest na 23 tzw. obwody miejskie z własnymi urzędami i burmistrzami (czes. starosta), a na czele całego miasta stoi prezydent (czes. primátor). Obecnie Ostrawa liczy 300 tysięcy mieszkańców i jest trzecim co do wielkości miastem w Republice Czeskiej, a jednocześnie – nieco symbolicznie jako miasto leżące na Morawach i na Śląsku – siedzibą Kraju Morawsko-Śląskiego.

Historia miasta zaczęła się już 25 tysięcy lat temu, gdy na wzgórzu Landek (dziś w Ostrawie-Petřkovicach) rozbili obóz łowcy mamutów. Archeolodzy znaleźli dowody na to, że ci prehistoryczni myśliwi stosowali jako paliwo węgiel z lokalnych pokładów. Jest to więc pierwsze udokumentowane wykorzystanie węgla czarnego na świecie. W XVIII wieku na tym legendarnym wzgórzu jedno ze swoich licznych grodzisk zbudowało słowiańskie plemię Gołyszyców, o którym można więcej przeczytać w niniejszym numerze naszego biuletynu. Jedną z najstarszych ostrawskich wsi jest Polska (dziś Śląska) Ostrawa, wzmiankowana już w 1229 roku. Na granicy między polskim i czeskim państwem, na urwisku nad zbiegiem rzeki Łucyny (czes. Lučina) z Ostrawicą, zbudowano strażnicę – Zamek Śląski (czes. Slezsko-ostrovský hrad), wzmiankowany w dokumentach z 1297 roku. Współczesna Morawska Ostrawa, która stanowi dziś ściśle centrum miasta, otrzymała prawa miejskie już przed 1279 rokiem. Duże znaczenie dla rozwoju miasta miało odkrycie węgla w 1763 roku w Polskiej Ostrawie, a później w 1828 roku założenie hut żelaza we wsi Vítkovice. W drugiej połowie XIX wieku Ostrawa stała się jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych monarchii austriacko-węgierskiej. Rozkwit przemysłu przyczynił się także do napływu ludności, zarówno czesko-, jak i niemiecko- oraz polskojęzycznej. W latach pięćdziesiątych XX wieku, gdy Czechosłowacja skupiła się na rozwoju górnictwa, stalownictwa i innych branż przemysłu ciężkiego, Ostrawa stała się miastem węgla i żelaza, nazywanym „stalowym sercem republiki”.

Ostrawa współczesna jest inna. Ostatni wagonik węgla wywieziony 30 czerwca 1994 roku z szybu Odra w Přívozie zakończył ponad dwuwiekową pracę kopalni, wysokie piec w Vítkovicach wygasły cztery lata później. Z historią ostrawskiego górnictwa i hutnictwa można się dziś zapoznać w czasie zwiedzania największego muzeum górnictwa w Republice Czeskiej, które znajduje się u podnóża wzgórza Landek lub w kompleksie przemysłowym rejonu Dolní Vítkovice, będącego wyrazistą dominantą miasta, które dziś stanowi narodowy zabytek kultury. Jednak nie tylko miłośnicy zabytków poprzemysłowych znajdą w Ostrawie coś dla siebie. Ostrawa jest miastem rozrywki, kultury i sportu. Niepowtarzalnego fenomenu ulicy Stodolní, „która nigdy nie śpi”, chyba nawet nie trzeba przedstawiać. Teatr Narodowy Morawsko-Śląski

(Národní divadlo Moravskoslezské), któremu podlegają dwie sceny – Teatr im. Antonína Dvořáka oraz Teatr im. Jiřího Myrona, ma jako jedyny teatr na Morawach cztery zespoły artystyczne: operę, teatr dramatyczny, balet i operetkę/musical. W mieście organizowane są stałe festiwale muzyczne, między innymi międzynarodowy „Janáčkův máj”, „Svatováclavský hudební festival” (Festiwal Muzyczny św. Wacława) lub festiwal muzyczny „Colours of Ostrava”. Ostrawa to także miejsce ważnych międzynarodowych wydarzeń sportowych, takich jak półfinały Grupy Światowej Fed Cup w kwietniu tego roku, tradycyjny międzynarodowy meeting lekkoatletyczny „Zlatá tretra”, w którym w tym roku ponownie weźmie udział jamajski sprinter Usain Bolt, czy mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w maju przyszłego roku.

Współczesna Ostrawa to także centrum edukacji. Swoje siedziby mają tu trzy uczelnie: Wyższa Szkoła Górniczo-Hutnicza – Uniwersytet Techniczny, Uniwersytet Ostrawski oraz prywatna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości. Na siedmiu wydziałach Wyższej Szkoły Górniczo-Hutniczej – Uniwersytecie Technicznym studiuje ponad dwadzieścia tysięcy studentów, a jej kampus należy do największych w kraju. Uczelnia ta jest także jedynym uniwersytetem z własnym obserwatorium astronomicznym i planetarium. W 1996 roku w Ostrawie otwarto nowy budynek Konserwatorium im. Janáčka, które może poszczycić się najnowocześniejszymi organami w Europie Środkowej, wyprodukowanymi w firmie Rieger-Kloss z czeskiego Karniowa (Krnov).

W Ostrawie jest kilka miejskich stref zabytkowych, spośród których jedna znajduje się także w Ostrawie-Porubie. Dla tej dzielnicy miasta typowa jest zabudowa w jednolitym stylu architektonicznym lat pięćdziesiątych XX wieku, znanym na świecie jako tradycjonalizm, a w Czechach określanym jako socrealizm czy sorela. Jest to kompleksowa zabudowa według najogólniejszych zasad antycznych z naciskiem na symetrię. Domy są ozdobione motywami dekoracyjnymi, sgraffito lub rzeźbami, a znany budynek tzw. Łuku (w języku czeskim Oblouk) tworzy symboliczną bramę wejściową do dzielnicy o tej zabudowie.

Cóż jeszcze można powiedzieć na zakończenie? Współczesna Ostrawa jest dumnym miastem europejskim, które ma wiele do zaoferowania swoim mieszkańcom i zwiedzającym. Zapraszamy, warto samemu się przekonać! <http://www.ostrava.cz>

Zlatá tretra / 17 czerwca 2014 !!!

53. edycja międzynarodowego meetingu lekkoatletycznego, w tym roku ponownie weźmie w nim udział Usain Bolt (www.zlatatretra.cz)

Colours of Ostrava / 17 - 20 lipca 2014 !!!

międzynarodowy festiwal muzyczny organizowany regularnie od 2002 roku (www.colours.cz)

Dni NATO w Ostrawie / 20 – 21 września 2014 !!!

największy w Europie Środkowej przegląd sił zbrojnych państw NATO oraz przegląd sił powietrznych Wojska Czeskiego (www.dny-nato.cz)

Svatováclavský hudební festival / 1 - 28 września 2014 !!!

tradycyjny miesięczny festiwal muzyki poważnej (www.shf.cz)

Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie 2015 / 1 - 17 maja 2015 !!!

ČEZ Aréna Ostrava i O2 Aréna Praga



Z największym ostrawskim kompleksem przemysłowym „Dolní oblast Vítkovice”, który jest dziś narodowym zabytkiem kultury, można szczegółowo zapoznać się w ramach organizowanego zwiedzania.



Na terenie Ostrawy można znaleźć ciekawe miejsca współczesnej historii, do których należy zabudowa miejska w Ostrawie-Porubie, powstała w jednolitym stylu architektonicznym lat 50. XX wieku, nazywanym socrealizmem.



Międzynarodowy festiwal muzyczny „Janáčkův máj” należy do wielu stałych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Ostrawie.

Ostrawa – moja sekretna miłość

Felieton

Podobnie jak większość z nas, ja także miałam dwie babcie, jednak przeciwnie niż wiele innych osób nie różnicowałam ich według imienia, ale miejsca zamieszkania – jedna babcia była „opawska”, a druga „ostrawska”. Większą część dzieciństwa spędziłam u babci opawskiej, która mieszkała przy tej samej ulicy co ja, i do której w ciągu kilku minut mogłam dojechać na hulajnodze. Wzorowa opieka babci, całonocne zabawy z kolegami z sąsiedztwa w ogródku za domem i spokojne życie niedużej Opawy dawały mi poczucie bezpieczeństwa i szczęścia... – połączone niekiedy z odrobiną nudy (wybacz, opawska babciu!). Natomiast każdy pobyt u babci w dużej i ruchliwej Ostrawie był całkiem czymś innym. Już podróż pociągiem pełnym górników z podmalowanymi na czarno oczyma była tak ekscytująca! A gdy wysiadaliśmy z pociągu na ostrawskim dworcu, za każdym razem czułam dreszczyk emocji związany z czymś nieznanym i cieszyłam się, że pojedziemy tramwajem, co było dla mnie zawsze ogromnym przeżyciem. Jakże nudne wydawały mi się nasze opawskie trolejbusy w porównaniu z tramwajami, które przy dzikiej jeździe po torach głośno terkotały, kołysząc się na boki. I jeszcze te dzwonki na każdym przystanku... Jak ciekawa

wydawała mi się wtedy praca motorniczego. Wszystko było tak wyjątkowe i wzruszające! Kominy hut za oknami domu babci, dziwnie szarzielony kolor trawy za domem, ten niezwykle ostrawski zapach i wszędzie wokół ciągły hałas... Kochałam to wszystko, chociaż chyba nie było to zbyt piękne, zdrowe i bezpieczne (wybacz, ostrawska babciu!). A potem zaczęłam dorastać i Ostrawa zaczęła się zmieniać. Zmienił się jej zapach, trawa zaczęła się bardziej zielenić, stopniowo przygasał hałas maszyn górniczych. Ale ja nie przestałam kochać Ostrawy i zostałam z nią także podczas swoich studiów. Nie, nie będę was przekonywać, że studiowanie metalurgii na miejscowym uniwersytecie było moim największym marzeniem, ale umożliwiło mi spędzenie w moim drugim domu kolejnych pięknych lat i spowodowało, że czuję się z nim związana na zawsze. Dziś Ostrawa jest już innym miastem niż w czasach mojego dzieciństwa i muszę przyznać, że do tej mojej hałaśliwej, szarej, zakurzonej Ostrawy, z jej typową wonią kopalni i hut, tęsknię. Być może tęsknię tylko do mojego beztroskiego dzieciństwa i objęć moich dwóch babć. Tak czy owak, Opawa jest moim miastem rodzinnym, któremu jestem wierna, a Ostrawa – moją sekretną miłością.

Kultura pogranicza śląsko-morawskiego



Euroregion Silesia obejmuje gminy i miejscowości należące do dwu państw – Polski i Republiki Czeskiej. W przeszłości różna była przynależność administracyjna, państwowa i kościelna tego obszaru, a istniejące granice nie pokrywały się z granicami językowymi i kulturowymi. Szczególnie widoczne było to na pograniczu śląsko-morawskim, gdzie do dnia dzisiejszego można obserwować wpływy różnych kultur na życie codzienne mieszkańców.

Przez pogranicze śląsko-morawskie rozumie się dzisiaj południowo-zachodnią część powiatu raciborskiego, która (formalnie do 1972 r.) należała pod względem kościelnym do archidiecezji ołomuńskiej. Granica kościelna na tym obszarze przebiegała rzeką Cyną (Psiną). Do wsi morawskich – bo tak jeszcze niedawno je nazywano – należą: Pietrowice Wielkie, Samborowice, Krzanowice, Pietraszyn, Borucin, Bolesław, Owsiszczce i Nowa Wioska. W tych miejscowościach do dzisiaj zachowało się wiele śladów dawnej przynależności do morawskiej archidiecezji ołomuńskiej, a co za tym idzie – szeroko rozumianej kultury morawskiej. Najważniejszymi pozostałościami są język, strój, kuchnia, tradycje oraz zwyczaje religijne i kulturowo-społeczne.

Kiedyś językiem powszechnie używanym na całym śląsko-morawskim pograniczu był dialekt laski, tzw. morawszczyzna (moravština). Dziś posługuje się nim już tylko niewielka grupa mieszkańców, przeważnie ludzi starszych. Gwara laska, zwana też językiem morawskim, jest jednym z dialektów języka czeskiego, który formował się pod wpływem języka polskiego. Co ciekawe, gwara ta była powszechnie obecna w liturgii, a mieszkańcy posługiwali się modlitewnikami opracowywanymi w tym języku. Opracowany także został w 1844 r. przez ks. Cypriana Lelka elementarz języka morawskiego „Slabikář a čítanku pro menší dítky”. Dziś kultywowaniem morawszczyzny w znakomity sposób zajmuje się młodzież z Zespołu Szkół w Krzanowicach, która działa prężnie w zespole pn. „Krzanowickie Omy”. Także szkoła w Krzanowicach organizuje od kilku już lat Międzynarodowy Konkurs Gwary Laskiej pn. „Morawskie rzadzydni selske hospodyni”. W konkursie udział biorą uczniowie ze szkół z polskiej i czeskiej strony granicy.

Prawie zaniknął już strój ludowy Morawców – mieszkańców śląsko-morawskiego pogranicza. Na co dzień już nie

jest używany. Można go jedynie spotkać podczas większych świąt oraz imprez regionalnych (a to też często w formach już stylizowanych). W przeciwieństwie do stroju, kultywowane są do dzisiaj tradycje kuchni śląsko-morawskiej. Organizowane są popularne kiermasze i konkursy kulinarne, wydawane lokalne „książki kucharskie”. Ale co najważniejsze – tradycyjna kuchnia gości w wielu domach na całej ziemi raciborskiej. Charakterystycznymi potrawami są: nudelzupa (rosół z makaronem gotowany na niedzielny obiad, podawany punktualnie w południe), gałeczki (kluski śląskie), rolada, zołza (sos), modre ziele (niebieska kapusta), kluski na parze z szymlyną (polewa z jasnych śliwek), krepki (pączki), moczka (typowa potrawa bożonarodzeniowa, przygotowywana z piernika i bakalii), strucla z makiem i małe wyciskane z foremek pierniczki. Ale najbardziej chyba „eksportowym” produktem jest miejscowy kołocz, z którego region jest bardzo dumny.

Charakterystyczną rzeczą pogranicza jest także muzykalność mieszkańców. Jeszcze kilkanaście lat temu prawie w każdej wsi działała lokalna orkiestra dęta, nazywana dechowką, a do dzisiaj bardzo wiele piosenek i pieśni biesiadnych śpiewanych na różnego rodzaju uroczystościach to pieśni pochodzenia morawskiego, a nawet czeskiego.

Szczególnie charakterystycznymi dla pogranicza śląsko-morawskiego są niektóre zwyczaje i obrzędy, które gdzie indziej bardzo rzadko występują. Dla przykładu, taką specyficzną i niespotykaną uroczystością jest roczek. To pierwsze urodziny dziecka zwanego roczniokiem, w intencji którego odprawiana jest niedzielna msza święta. Dziecko jest odświętnie ubrane, dziewczynka na głowie ma wianuszek z mirtu; podobny wianuszek, choć mniejszy, zwany woniaczką, chłopczyk ma przypięty na prawym rękawie. Podobnie udekorowana jest świeca. Po mszy świętej rodzice, chrzestni i zaproszeni goście zbierają się na uroczystym obiedzie, kawie i kolacji w domu rodzinnym.

Niezwykle oryginalne były, a czasami nadal są, obrzędy podkreślające kulturę morawskich wsi. Należą do nich m.in. wodzenie niedźwiedzia i pogrzebanie basa. Wodzenie niedźwiedzia jest zwyczajem zapustnym skupiającym tylko i wyłącznie mężczyzn. W przebraniach niedźwiedzi i małp ze słomianymi powrozami uczestniczą w korowodzie, któremu przewodzi miś pod opieką kuczera czyli tresera. Podczas kilkugodzinnego przemarszu „małpy” smarują czarną mazią z sadzy twarze napotkanych kobiet i dzieci. Zabawa kończy się „zabiciem” niedźwiedzia i osadzeniem go w wiejskiej stodole. Pogrzebanie basa to kolejny karnawałowy zwyczaj będący parodią pogrzebu. Kondukt żałobny tworzą przebierańcy grający na różnych instrumentach, ksiądz w stroju pastora i ministranci. Nietrzeźwi tragarze niosą kontrabas, do którego przyczepione są butelki po wódce. Za nimi z pustymi butelkami po wódce idzie wdowa. W jednej z wiejskich sal odbywa się pogrzeb kontrabas, a funkcję trumny pełni futerał. Ważnym zwyczajem wielkopostnym we wsiach pogranicza jest tzw. klekotanie. Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty



ty, kiedy to milkną kościelne dzwony, chłopcy chodzą po wsi i klekocą drewnianymi kołatkami. Przy każdym napotkanym krzyżu odmawiają modlitwę, zaś mieszkańcy obdarowują ich słodyczami lub pieniędzmi.

Najbardziej znanymi tradycjami pogranicza są wielkanocne procesje konne. Organizowane na Śląsku i Morawach już w XVII i XVIII w., ostały się dzisiaj już tylko w kilku parafiach na ziemi raciborskiej. Najokazalsze odbywają się Pietrowicach Wielkich, Bieńkowicach i Raciborzu-Sudole. Procesje rozpoczynają się o określonej godzinie przed kościołem. Następnie jeźdźcy z udziałem kapłana dokonują objazdu okolicznych pól, zatrzymując się przy polnych krzyżach lub kapliczkach na odmówienie stosownych modlitw. Po procesji, w zależności od miejscowości, odbywają się wyścigi konne, pokazy lub zabawy festynowe.

Pogranicze to z definicji obszar peryferyjny, leżący na granicy, czyli daleko od centrum. Dla mieszkańców pogranicza położenie to bywa problemem, zwłaszcza w czasach politycznie niespokojnych. Z drugiej zaś strony, życie na pograniczu może być kulturowo bogatsze poprzez możliwość czerpania z dziedzictwa innej tradycji i kultury.

Opracowano na podstawie:

Anna Bindacz, *Pogranicze śląsko-morawskie na przykładzie powiatu raciborskiego* [w]: *Śląsk w czasie i przestrzeni*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2009

Urszula Prochaska-Burek, *Bolesław – wieś na polsko-czeskim pograniczu*, Bolesław 2012

Kornelia Lach: *Język i zwyczaje pogranicza polsko-czeskiego* [w:] *Kněž a národní buditel Moravců P. Cyprián Lelek a jeho doba*, Stěbořice 2013

SŁOWIAŃSKIE PLEMIE GOŁĘSZYCÓW

Pierwsze pisemne wzmianki o miejscowościach ziemi raciborskiej i opawskiej pochodzą z XII wieku. Do najstarszych zapisanych w źródłach miejscowości należą Racibórz (1108), Opawa (1195), Maków (1223) i Sławików (1223). Ale chyba najstarszym, w miarę wiarygodnym, śladem pisany dotyczącym ziemi raciborsko-opawskiej jest dokument pochodzący z pierwszej połowy IX w., którego autorem jest nieznan z imienia mnich, prawdopodobnie z klasztoru św. Emmerama w Ratzbonie. Dokument, nazywany powszechnie Geografem Bawarskim, przeznaczony dla Ludwika II Niemieckiego (wnuka Karola Wielkiego) – władcy królestwa wschodniofrankijskiego (późniejszych Niemiec), był pewnego rodzaju raportem wywiadowczym. Geograf Bawarski zawiera bowiem spis plemion znajdujących się poza granicami państwa, a więc na terenach na wschód od Łaby i na północ od Dunaju. Obejmuje także informacje o liczbie należących do nich grodów.

Wśród plemion słowiańskich wzmiankowani są Gołęszyce (występuje także pisownia: Gołęszy, Gołęszy, Gołęzyce, Gołęzyce) z pięcioma grodami obronnymi [w oryginale: Golensizi, civitates V]. Niestety dokument nie określa granic terytorium zamieszkałego przez Gołęszyców. Rozbieżności wśród historyków są tu dość znaczne. W najszerszym wariantcie plemię Gołęszyców zajmować miało obszar od Cieszyna, przez ziemię raciborsko-opawską do Głubczyc, a w kierunku północnym aż do dzisiejsze Koźle. Czescy historycy ograniczają prowincję gołęszycką do samej ziemi opawskiej. Nie ma tu miejsca na wskazanie wszystkich argumentów za poszczególnymi koncepcjami, za mało jest także źródeł, by w ogóle dało się ten problem jednoznacznie rozstrzygnąć. Wydaje się, że raczej na pewno Gołęszyce zamieszkiwali obszar położony między Opawą a Raciborzem, od strony północnej granicząc z wymienionymi w dokumencie z Ratzbony Opolanami, od strony zachodniej z tajemniczym plemieniem Lupiglae (Głupie Głowy), a od strony wschodniej poprzez gęsty las rozciągający się między górną Wisłą i Sołą z plemieniem Wiślan. Od strony południowej, za niezamieszkałym pasem terenu, zamieszkiwali Morawianie. Ci ostatni w IX wieku zorganizowali się w potężne państwo wielkomorawskie.

Nie ma także zgody, co do identyfikacji pięciu gołęszyckich grodów. Pierwsza wątpliwość narzuca się od razu, czy autor z Ratzbony miał na myśli tylko ufortyfikowane grody obronne, czy też tzw. opola. W literaturze historycznej wśród grodów należących do Gołęszyców najczęściej powtarzają się dwa – Grodziec koło Opawy (Hradec nad Moravicí) i Lubomia niedaleko Raciborza. Ponadto wymienia się Holasovice koło Opawy, Kylešovice (dziś część Opawy), Międzywieć koło Skoczowa, Racibórz, tzw. Stary Cieszyn (dzisiejsza wieś Zwierzyniec, kilka kilometrów na północ od Czeskiego Cieszyna, czes. Chotěbuz-Podobora), Landek koło Ostrawy, a nawet Głubczyce.

Najlepiej udokumentowany jest gród w Lubomi. Położony na wzniesieniu, z którego rozciąga się widok na dolinę Odry, funkcjonował od VII do IX wieku.

W drugiej połowie IX w. ośrodek w Lubomi został zniszczony. Dokonał tego zapewne Świętopełk, władca Wielkich Moraw, w czasie najazdu na ziemię nad górną Odrą. Przyjmuje się, że jest to okres, w którym plemię Gołęszyców zostało albo wchłonięte przez Państwo Wielkomorawskie, albo uległo rozproszeniu. Gród w Lubomi nie został już odbudowany. Bardzo podobną historię ma gród w Podoborze pod Cieszynem, tam także po zniszczeniach zaistniałych w IX w. nie powstała osada, rozwinął się za to na drugim, prawym brzegu Olzy gród w Cieszynie. Wielu historyków utrzymuje, że ziemię Gołęszyców w X wieku dostały się pod panowanie Czechów, brak jednak jednoznacznych dowodów na poparcie takiego twierdzenia. Na pewno na przełomie X i XI wieku dzisiejsza ziemia raciborska i opawska oraz Śląsk Cieszyński znalazły się w granicach monarchii Piastów.

Ślady po Gołęszycach przetrwały w kilku późniejszych dokumentach. Na przykład w przywileju księcia raciborskiego Przemysła z 1306 r. wzmiankowana jest „Gola koło Raciborza, naprzeciw Opawy”. A w 1198 r. książę ołomuniecki Włodzimierz wzmiankuje leżący nad rzeką Opawą okręg „Golasiz”. Jeszcze wcześniejszy, bo z 1155 r. jest pochodzący z bulli papieża Hadriana IV zapis wspominający „Gradice Golensicezke”. Chodzi tu najprawdopodobniej o Grodziec koło Opawy, czyli Hradec nad Moravicí. O równinie zwanej „Golą” wspominają również dokumenty księcia Mikołaja II z 1338 i 1350 r. oraz księcia opawsko-raciborskiego Waclawa z 1445 r.

Do dnia dzisiejszego można zobaczyć nieliczne archeologiczne pozostałości po naszych gołęszyckich przodkach. Muzeum w Wodzisławiu Śląskim zgromadziło bogaty zbiór eksponatów pochodzących z prowadzonych badań na lubomskim grodzisku. Można też zapoznać się z wynikami badań archeologicznych tam prowadzonych. Dla zainteresowanych ciekawym będzie odwiedzenie istniejących w pobliżu Lubomi pozostałości po tym grodzie. W raciborskim Arboretum Bramy Morawskiej można natomiast obejrzeć gołęszyckie grobowce (kurhany) datowane na VI-VII wiek. Zaś w podcieszzyńskim Zwierzyncu można podziwiać kopię grodziska słowiańskiego z VIII-XI wieku w niedawno otwartym „Archeoparku Chotěbuz”.

Zniszczenie pod koniec IX wieku gołęszyckich grodów spowodowało zapewne rozpad dotychczasowej struktury słowiańskiego plemienia. W dalszym okresie dało to impuls do rozwoju osadnictwa już w innych miejscach. To prawdopodobnie wtedy miejscowa ludność zaczęła osiedlać się w dolinach, gdzie były lepsze warunki do uprawy roli, a bliskość rzeki zapewniała dostęp do wody i pożywienia w postaci ryb. Przypuszczalnie też w tym czasie, czyli w okresie zanikających struktur plemiennych, a u progu kształtowania się feudalnych struktur państwowych, powstawały osady, które z czasem przekształciły się najpierw w ośrodki obronne a później w miasta, takie jak Racibórz i Opawa.

Współpraca Raciborskiej Izby Gospodarczej i Powiatowej Izby Gospodarczej w Opawie

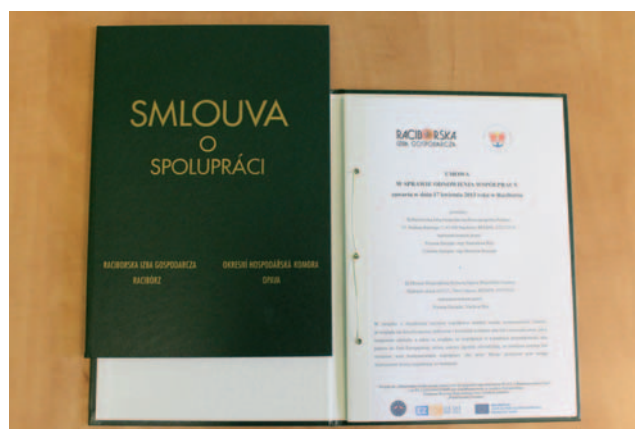


RACIBORSKA
IZBA GOSPODARCZA

Raciborska Izba Gospodarcza (RIG) powstała we wrześniu 1990r. i jest organizacją zrzeszającą przedsiębiorstwa i osoby prowadzące działalność gospodarczą. RIG reprezentuje jednostki gospodarcze wobec władz samorządowych, urzędów i instytucji; wspiera wszelkie inicjatywy służące rozwojowi gospodarczemu, tworzy warunki współpracy w kraju i za granicą. W 1991r. Raciborska Izba Gospodarcza nawiązała współpracę transgraniczną z Powiatową Izbą Gospodarczą w Opawie (Okresní hospodářská komora Opava - OHKO), natomiast w czerwcu 1992 r. zawiązane zostało porozumienie pomiędzy stronami. Celem RIG wraz z OHKO jest tworzenie warunków współpracy swoich członków ze wszystkimi podmiotami gospodarczymi w kraju i za granicą oraz wspieranie i tworzenie inicjatyw gospodarczych, zmierzających do poprawy środowiska naturalnego. W lutym 2013 roku zatwierdzony został mikroprojekt Raciborskiej Izby Gospodarczej pt. „Odnawialne źródła energii szansą rozwoju gospodarczego pogranicza PL/CZ. I Międzynarodowa Gala”, który złożony został do Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Silesia w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej RCz-RP 2007-2013. Poza Powiatową Izbą Gospodarczą w Opawie partnerami tego projektu było Miasto Racibórz i Miasto Opawa. W nawiązaniu do projektu Miasta Racibórz pt. „Odnawialne źródła energii szansą rozwoju gospodarczego pogranicza PL-CZ. Międzynarodowa Konferencja”, zamiarem RIG wraz z Partnerami była organizacja I Międzynarodowej Gali „Filar Ziemi Raciborskiej” promującej działania proekologiczne. Gala „Filar Ziemi Raciborskiej” jest organizowana od 2009 r. i przyznawana w ściśle określonych kategoriach przez Kapitułę. W 2013 r. niniejsza Gala odbyła się w oparciu o konferencję, której tematem przewodnim były odnawialne źródła energii. Nagrody wręczone laureatom Gali przyznane zostały zarówno polskim, jak i czeskim przedsiębiorstwom i instytucjom, które zostały wyróżnione za przyczynianie się do poprawy stanu środowiska naturalnego, stronie czeskiej za współpracę transgraniczną.

Dwudziesta rocznica współpracy pomiędzy Raciborską Izbą Gospodarczą a Powiatową Izbą Gospodarczą w Opawie, dotychczasowe efektywne i korzystne kontakty obu Izb i doświadczenia, jakie wzajemnie zdobyły, a także przynależności obu państw do Unii Europejskiej, były doskonałą okazją do podpisania umowy w sprawie odnowienia współpracy.

Odnowienie współpracy między Izbami było impulsem do złożenia kolejnego projektu Raciborskiej Izby Gospodarczej pt. „Biznes bez granic czyli wymiana informacji i wspólne poszukiwanie szans rozwoju pogranicza PL-CZ”. U źródeł po-



wstania projektu leżało przekonanie, że jednym z podstawowych warunków rozwoju współpracy gospodarczej jest solidna baza informacji i ich wymiana pomiędzy firmami, urzędami i mieszkańcami pogranicza polsko-czeskiego. Chodziło tu przede wszystkim o konkretne informacje o szeroko rozumianym potencjale gospodarczym gmin i firm, o możliwościach inwestycyjnych, szansach wykorzystania udogodnień i metodach przewyższania barier współpracy i rozwoju. W ramach projektu powstały opracowania dziennikarsko-ekspertskie prezentujące potencjał gospodarczy i inwestycyjny firm i gmin powiatu raciborskiego, które zostały przetłumaczone i opublikowane w czeskich mediach ukazujących się w powiecie opawskim. Powstał również film prezentujący potencjał gospodarczy i inwestycyjny powiatu raciborskiego oraz Miasta Racibórz, który dystrybuowany był m.in. wśród czeskich przedsiębiorców oraz publikacja będąca kroniką najważniejszych działań realizowanych w ramach projektu. W ramach projektu odbyły się także dwa spotkania przedstawicieli podmiotów gospodarczych, przedstawicieli samorządów gmin, mieszkańców pogranicza polsko-czeskiego podsumowujące projekt wraz z prezentacją zrealizowanych w trakcie projektu działań, a tym samym uświadomieniem znaczenia współpracy transgranicznej i potencjalnych szans z nią związanych.

